DOI: 10.19195/2450-274X.2.1

# Zamiast wstępu

Ani Europa, ani Unia Europejska nie jest czymś doskonałym […], ale
„Wspólnota Europejska" to nie jest jakieś marzenie z krainy snów, lecz Unia Europejska!
Wiem, że wielu jest przeciwników integracji.
Doceniam ich troskę o zachowanie kulturalnej i religijnej tożsamości naszego Narodu.
Podzielam ich niepokoje związane z gospodarczym układem sił,
w którym Polska — po latach rabunkowej gospodarki minionego systemu — jawi się jako kraj o dużych możliwościach, ale też o niewielkich środkach.
Muszę jednak podkreślić raz jeszcze, że Polska zawsze stanowiła ważną część Europy
i dziś nie może wyłączać się z tej wspólnoty, […] która wprawdzie na
różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy, ale która stanowi jedną rodzinę narodów […]
Europa potrzebuje Polski […] Polska potrzebuje Europy.

Jan Paweł II, Przemówienie do Polaków, 19 maja 2003 r.

W październiku 732 r. w okolicach Poitiers doszło do decydującej bitwy pomiędzy armią arabską, która po przekroczeniu Pirenejów kierowała się ku Loarze, a frankońską, która zwycięsko ją zatrzymała. Opisując różnoplemienne wojska Karola Młota, kronikarz Izydor z Beja (IsidorusPacensis) zanotował: *Proscipunt Europeënses Arabum tentoris ordinata*. Tak po raz pierwszy użyto w dziejach słowo: „Europejczycy" — chrześcijańska, średniowieczna Europa budowała swoją tożsamość w opozycji do islamu. Karol Wielki, „król, ojciec Europy" (*rex, pater Europae*), jak nazwał króla Franków w 799 r. papież Leon III, wraz z cesarską koroną przejął dziedzictwo zachodniego Cesarstwa Rzymskiego. Było ono Zachodem, Bizancjum zaś Wschodem europejskiego obszaru cywilizacyjnego.

„Sztucznemu i nienaturalnemu" podziałowi Europy na Zachód i Wschód przeciwstawił się Jan Paweł II w grudniu 1989 r. W przemówieniu do Kurii Rzymskiej podkreślił, że Europa bez tych „dwóch płuc" nie może oddychać: „bez wzajemnego przenikania i bez dzielenia się różnymi, lecz komplementarnymi wartościami


© for this edition by CNS

nie może być mowy o Europie żyjącej w pokoju i promieniującej cywilizacją" ludzi „od Atlantyku po Ural i od Skandynawii po Morze Śródziemne". Zaś wspólne korzenie europejskiej tożsamości przenika świadomość, że „ich dzieje kształtowały się pod znakiem Krzyża, księgi i pługa". Na tej „glebie" Europejczycy „winni budować swój wspólny dom", aby nigdy więcej nie powtórzyły się wydarzenia II wojny światowej, które „okaleczyły, zbezcześciły i rozdarły" Europę. „Nowa era, zapoczątkowana przez proces demokratyzacji w jej regionach środkowych i wschodnich, dialog i porozumienie w skali całego kontynentu oraz świadomość duchowych korzeni […] — pozwala się rozwinąć idei wspólnego przeznaczenia", która ma się „dokonać we wspólnym europejskim domu". W tym „wspólnym europejskim domu", „stworzonym dla człowieka" i „tworzonym" przez ludzi, „każdy naród znajdzie akceptację dla swej tożsamości, pomoc na drodze rozwoju", a przede wszystkim „poszanowanie dla swoich słusznych dążeń". „Dom" ten składa się z wielu „mieszkań", zamieszkałych przez europejskie wspólnoty–narody, które są połączone „więzami kulturowymi, językowymi i historycznymi". Odczuwają one „potrzebę zjednoczenia, aby razem żyć lepiej. Nasz stary kontynent, […] odkrywa dziś własne powołanie: pragnie łączyć różne tradycje kulturowe, aby dać początek nowemu humanizmowi, w którym poszanowanie praw, poczucie solidarności i zdolności tworzenia, pozwolą każdemu człowiekowi na realizację jego najszlachetniejszych dążeń".

W przemówieniu do Polaków — miesiąc po tym, jak w Atenach pełnomocnicy piętnastu państw członkowskich Unii Europejskiej i dziesięciu krajów kandydujących do UE, w tym Polski, podpisali Traktat Akcesyjny, który stanowi prawną podstawę członkostwa Polski w UE — papież Jan Paweł II podkreślił, że na początku długiego procesu zjednoczenia Europy „Wspólnotą Europejską" jest właśnie Unia Europejska! Dla Jana Pawła II — jak wynika z treści przemówienia do Kurii Rzymskiej z grudniu 1989 r. — oczywiste było, że proces integracji europejskiej trwale związany z realizacją zasad filozofii subsydiarności, połączonej z zasadą solidarności, musi przebiegać paralelnie do procesu pogłębienia demokracji.

To symptomatyczne, że traktat rozszerzający Unię Europejską na wschód został podpisany w Helladzie, w której narodziła się europejska filozofia, świadomość rządów prawa nierozerwalnie związana z demokracją europejską, z zasadami wolności, równości, sprawiedliwości — z zalążkami społeczeństwa obywatelskiego (*koinoniapolitike*). Tak budowany był pierwszy filar cywilizacji europejskiej.

To znamienne, że fenomen demokracji pozwolił na stworzenie pierwszej „ponadnarodowej wspólnoty europejskiej": Związku Delijskiego — wspólnoty greckich *poleis*, które uznały potrzebę utworzenia wspólnoty bezpieczeństwa w obliczu zagrożenia zewnętrznego; wspólnoty wymagającej dodatkowo zespolenia gospodarczego. To symptomatyczne, że federacja ta przekształciła się w hegemonię Aten, gdy załamał się ustrój demokratyczny. A stało się to, gdy w demokracji tej — traktowanej dosłownie jako władza ludu — Zgromadzenie Ludowe opano-




© for this edition by CNS

wali demagodzy wykształceni przez sofistów. Traktowali oni ten słabo wyedukowany lud instrumentalnie: mamili go obietnicami bez pokrycia, żonglując swą wiedzą encyklopedyczną (*enkykliospaideia*), używając wyrafinowanej sztuki retoryki i *synonimiki*, a nawet *fizjognomiki*. I ten zmanipulowany lud skazał na śmierć „najuczciwszego z obywateli", Sokratesa, za to, że chciał przywrócić demokracji jej rzeczywistą treść. Stało się to w zrelatywizowanej demokracji, gdy stała się ona — jak pisał Tukidydes — *onomati*, tylko z nazwy. W rzeczywistości była to albo tyrania, albo rządy grupy oligarchów. Platon zwątpił wówczas w demokrację w ogóle. Ideę tego ustroju uratował jego uczeń, Arystoteles, który stworzył alternatywę dla wynaturzonej demokracji — dobrą demokrację: *politeę*. W tej dobrej demokracji, zorientowanej na dobro wspólne, a nie partykularne, „nie ludzie rządzą, lecz prawa" — prawa zorientowane na dobro wspólne, zapewniające stabilność systemu prawno-politycznego, a nie *ad hoc* stanowione, na potrzeby partykularnych grup „ustawy".

Rzymianie oparli na tej koncepcji model republiki (*res publica* — rzecz wspólna), do którego prawnicy rzymscy wprowadzili elementy arystokratyczne i monarchiczne, by kierujący się bardziej emocjami niż rozumem lud uchronić przed manipulacjami demagogów; by o procesach decyzyjnych decydowali nie dyletanci z wyboru, lecz urzędnicy–fachowcy, niezależni finansowo, wybierani na ogół tylko na rok, kontrolujący się wzajemnie i kontrolowani przez zgromadzenia ludowe, wyrzucani z systemu administracyjnego za brak efektywności, nagradzani awansem za skuteczność. Głównie naruszenie tych zasad przez zwalczających się polityków dwóch największych partii, stosujących umiejętnie zasadę *panem et circensis*, doprowadziło do sytuacji, w której republika, początkowo jako forma, w której dochodzi do *consensus bonorum omnium*, przekształciła się w cesarstwo, a jego samowładcy, odrzucając rządy prawa, z lubością powoływali się na zasadę *quod principi placuit, legis habet vigorem*. Całkowicie bagatelizowali tych prawników rzymskich, którzy przypominali im, że to lud jest pierwotnym źródłem suwerenności, a „lud — dowodził Cyceron — to nie każda gromada ludzi jakimś przypadkiem razem spędzona, lecz wielka społeczność, związana uznawaniem tego samego prawa i wspólnym pożytkiem". Ten drugi, „rzymski" filar europejskości, dał Europie mocne podstawy doktryny prawnej i instytucji prawnych.

Dopełnił go trzeci filar: wartości etyczne wypływające z religii judeo-chrześcijańskich — przede wszystkim idea wolności związana z godnością każdej osoby, równości wszystkich, niezależnie od kondycji fizycznej i ekonomicznej, statusu prawnego i politycznego, wobec praw Bożych i naturalnych, i idea miłości bliźniego. W państwie rzeczywistym, w rozumieniu św. Augustyna, idee te nie od razu i nie zawsze były realizowane. Często były wynaturzane i wykorzystywane do celów niezgodnych z istotą tych religii, ale przebijając się z trudem do świadomości Europejczyków zmieniały ich postawy i zachowania w życiu prywatnym i społecznym, a budowana na tych aksjologicznych podstawach kultura *Christianitas* wykształciła adekwatne do tej kultury instytucje: uniwersytety, organizacje


© for this edition by CNS

zakonne krzewiące ogólnoeuropejskie normy miar i wag, zasady gospodarowania i zarządzania, kulturę pracy, ideę szpitali publicznych *etc*.

Czwartym filarem europejskości jest renesansowa antropologia z jej imperatywem: *homo sum et nihil quod humanum alienum mihi esse puto* oraz teoria państwa narodowego z religią obywatelską; z drugiej *devotio moderna* — ruch, który zainicjował zmiany w antropologii chrześcijańskiej, dokonujące się w sytuacji konfliktu pomiędzy rzymskim katolicyzmem a protestantyzmem; konfliktu, którego efektem były podstawy filozoficzne i doktrynalne czwartego filaru europejskości.

Związany on jest z szeroko rozumianym ruchem oświeceniowym, kierującym się zasadami racjonalizmu oświeceniowego, rozwijającymi kartezjańskie imperatywy *cogito ergo sum* i „wątpię, więc myślę", co nakazuje w badaniach naukowych weryfikację teorii przez badania empiryczne i tworzenie teorii w oparciu o wnioski z doświadczenia. W szczegółach ten imperatyw różnie był rozwijany przez myśl oświeceniową: francuską i szkockich moralistów. Francuzi w sferze politycznej wykształcili specyficzne, szczególne rozumienie idei wolności, równości i braterstwa/solidarności leżących u podstaw modelu narodowego państwa unitarnego, suwerenności absolutnej, rozumienie demokracji jako rządu woli ludu, ale i ideologii nacjonalizmu, a w sferze ekonomiczno-społecznej: interwencjonizm i protekcjonizm państwowy ingerujący w wolność ekonomiczną i próbujący godzić bezwzględne zasady konkurencyjności i wolnego rynku z koniecznością zaspokojenia potrzeb ludzi, którzy nie mieli lub utracili możliwość materialnej egzystencji. Nurt szkockich moralistów z myśleniem w kategoriach filozofii *commonsense*'u rozwinął koncepcję państwa połączonego z ideą dobrze rozwiniętego społeczeństwa obywatelskiego, koncepcję praw naturalnych człowieka: do własności, wolności i życia, do których odwoływano się również przy rozwiązywaniu kwestii społecznych.

Do dyskursu, który rozwinął się w XIX i XX w. między tymi nurtami, dołączyli hegliści i nawiązujący do nich marksiści, z ich negującym całkowicie liberalną i kapitalistyczną rzeczywistość nurtem — leninizmem. Alternatywą była społeczna nauka Kościoła, która dostrzegając rozziew pomiędzy bogactwem i biedą, chciała zmienić rzeczywistość nie przez bolszewicką negację własności prywatnej, lecz jej upowszechnienie. W rezultacie wygenerowane zostały różnego rodzaju nurty, prądy, doktryny, ideologie i systemy filozoficzne, koncepcje polityczne, prawne *etc*., które, choć uważają się za oryginalne, to przecież w większej czy mniejszej mierze odwołują się do różnych elementów tradycyjnych filarów europejskości — również w sensie negacji. Negacją humanistycznej europejskości było zarówno dążenie do komunistycznego społeczeństwa zorganizowanego przez totalitarne państwo „dyktatury proletariatu", jak i zgleichschaltowanego społeczeństwa „übermenschów", zorganizowanego przez wodza ucieleśniającego wolę ludu i ideę totalitarnego państwa. Wielomilionowa hekatomba Europejczyków złożona na ołtarzu tych dwóch nieludzkich systemów totalitarnych wstrząsnęła światem, a zwłaszcza Europą — do tego stopnia, że w celu realizacji idei pokoju, humani-




© for this edition by CNS

zmu, dalszej egzystencji europejskości w globalizującym się świecie, Europejczycy podjęli trud integracji.

Tylko przez kilka lat po II wojnie światowej ojcom-założycielom europejskiej integracji udało się prowadzić ten proces, godząc interesy narodowe z dobrem wspólnym — integrującą się Europą. Wkrótce bowiem odżyły z jednej strony ideologie nacjonalizmu, przedkładające egoizm narodowy ponad europejskie dobro wspólne. Towarzyszyło temu pokłosie rozbieżnych systemów aksjologicznych, charakterystycznych dla zdezintegrowanej przestrzeni światopoglądowo-filozoficzno-doktrynalnej, a w konsekwencji brak zgody w kwestii znaczenia i wpływu tradycyjnych filarów na kulturę, w tym przede wszystkim kulturę polityczną współczesnych Europejczyków: z projektów traktatów „konstytucyjnych" i komponentów europejskiej obywatelskości zniknęły elementy chrześcijańskie; coraz powszechniejsza stawała się relatywizacja tych idei i wartości, charakterystyczna dla różnych koncepcji postmodernistycznych, kwestionujących zasady racjonalizmu oświeceniowego i zasady wcześniejszych filarów europejskości poza poprzednikiem postmodernizmu: filozofią sofistów. Nic dziwnego, że w jedności cywilizacyjno-kulturowej Europy, zróżnicowanej kulturowo, etnicznie i narodowo trudno dopatrzeć się konsensusu ideowego, pozwalającego utworzyć europejską wspólnotę aksjologiczną.

Mimo że ciągle aktualne jest hasło, na którym opiera się tożsamość Europejczyków: „europejskość" — „wielość w jedności", koniec procesu dochodzenia do konsensusu w kwestii wspólnych wartości europejskiej, jak się wydaje, nie jest do przewidzenia w najbliższej przyszłości.

* * *

Nie można oprzeć się myśli, że proces integracji Wspólnoty Europejskiej komplikował się w miarę jej „rozszerzania".

Do „szóstki" państw Europy Zachodniej — RFN, Francji, Włoch, państw Beneluxu — pokrywającej się terytorialnie z odnowionym przez Karola Wielkiego cesarstwem rzymskim, dołączyły kolejno inne państwa z utrwaloną demokracją, jak i te, które wyrwały się kajdan autorytaryzmu: Grecja, Hiszpania i Portugalia oraz państwa byłego systemu komunistycznego. Ważną w tym procesie, jakże często zapominaną decyzją Unii Europejskiej było przyjęcie w Traktacie o Unii Europejskiej (Traktacie z Maastricht) *iunctim* pomiędzy jej rozszerzeniem (*enlargement*) a jej pogłębieniem (*deepening*) w sferze gospodarczej i politycznej.

Niestety, Traktat z Nicei (wszedł w życie w 2003 r.) nie tylko „pogłębienie" UE sprowadził do jej reformy, która położyła nacisk na usprawnienie przede wszystkim międzyrządowych prerogatyw instytucji unijnych, w niewielkim stopniu tylko podnosząc efektywność instytucji ponadnarodowych. Wprowadził też zasadę „Europy koncentrycznych kręgów", stwarzającą podstawy hierarchii ważności państw


© for this edition by CNS

w UE, naruszającej zasadę równości. Przede wszystkim jednak przyspieszył proces rozszerzenia UE na wschód. Zamiast pierwotnie przewidzianych sześciu państw, członków tzw. grupy luksemburskiej (Cypru, Czech, Estonii, Polski, Węgier i Słowenii), które najbardziej zadawalająco spełniały ustalone w Kopenhadze kryteria akcesyjne, dotyczące konieczności przestrzegania demokracji i praw człowieka, w tym ochrony praw mniejszości oraz wprowadzania gospodarki rynkowej wraz ze zdolnością do spełnienia formalnych wymagań członkostwa w UE — wprowadzono do niej w trybie przyspieszonym kolejne państwa byłego systemu komunistycznego.

„Rozszerzanie" UE, jeśli miało przebiegać paralelnie do procesu integracji w ramach Wspólnego Rynku Europejskiego, wymagało dofinansowania przez UE, a w zasadzie głównych płatników netto (Niemiec, które po wchłonięciu byłego NRD stały się największą europejską gospodarką, Francji, Szwecji i Holandii) — państw przyjmowanych kolejno Wspólnoty Europejskiej. Proces „rozszerzania", jeśli ma służyć idei integracji europejskiej, musi przyczyniać się do pogłębiania integracji politycznej, wiązania państw członkowskich w europejską wspólnotę polityczną.

* * *

W przemówieniu z 19 maja 2003 r. papież Jan Paweł II podkreślając konieczność włączenia się Polaków do budowania „Wspólnoty Europejskiej" — „rodziny narodów", nie krył, że jest to proces trudny, choćby dlatego, że wspólnota ta „na różnych płaszczyznach przeżywa kryzysy". Ich przyczyny nie są tylko natury wewnętrznej, czy zewnętrznej — w zglobalizowanym świecie współzależności przyczyny te splatają się, wzajemnie warunkują, przenikają. Trudno oprzeć się myśli, że wpływ na kryzysy gospodarcze i polityczne we wspólnocie miało nie tylko rozerwanie *iunctim* pomiędzy „rozszerzeniem" UE a jej „pogłębieniem", ale też konsekwencje gospodarczo-polityczne kolejnych kryzysów naftowych, począwszy od 1973 r. i lat 1979–1982 aż do kryzysu 2015 i 2016 r. oraz przeniesienie do UE efektów światowych kryzysów gospodarczych, zapoczątkowanych w latach dziewięćdziesiątych XX w. przez deregulację rynku finansowego za sprawą amerykańskiego banku inwestycyjnego Goldman Sachs; kryzysów pogłębionych wskutek pęknięcia internetowej bańki giełdowej i spekulacji Fedu kierowanego przez Alana Greenspanna, a wreszcie upadku w 2008 r. czwartego co do wielkości banku inwestycyjnego Lehman Brothers.

* * *

Jednym z najdłuższych i najbardziej znamiennych kryzysów, którego przyczyny i konsekwencje przenikają interesy i Unii Europejskiej i jej państwa członkowskie, jest „kryzys grecki".



Rocznik Europeistyczny 2, 2016
© for this edition by CNS

Decyzję przyłączenia w 1986 r. Grecji do Wspólnoty Europejskiej wielu europejskich polityków postrzegało jako czysto polityczną swego rodzaju nagrodę za jej zwrot od dyktatury wojskowej do demokracji, posiadającej bardzo kruche podstawy. Ekonomiści dostrzegali brak przygotowania gospodarki greckiej do integracji w ramach Wspólnego Rynku Europejskiego, nie tylko ze względu na słabość sektora bankowo-finansowego, ale też słabość demokratycznych instytucji prawno-politycznych zabezpieczających stabilność greckiej gospodarki.

W królestwie Grecji od II wojny światowej toczyła się — stanowiąca konsekwencję konfliktów politycznych minionych dziesięcioleci — wojna domowa. Komunistyczne, „Demokratyczne Wojsko Grecji" pokonała armia rządowa, wspierana przez USA — ustabilizował się reżim pozornie demokratyczny. Kryzys konstytucyjny w 1967 r. najpierw doprowadził do demokratycznych wyborów, które nie przerwały pata politycznego, a potem do zamachu stanu — przez siedem lat w kolebce europejskiej demokracji rządziła junta wojskowa. Premier rządu, dotychczasowy prokurator generalny, stojący na czele Sądu Najwyższego, sterowany przez generałów kontrolujących politykę wewnętrzną i gospodarkę, został wraz z królem zmuszony do opuszczenia Grecji. Pojawiły się obozy koncentracyjne, tortury, cenzura — media publiczne stały się tubą propagandową junty; zdelegalizowano partie polityczne w imię jedności wszystkich Greków i walki z podziałami politycznymi; walkę z korupcją połączono z walką o odrodzenie „prawdziwej tradycji greckiej"; politykę oparto na ustawodawstwie stanu wyjątkowego; podstawowym dokumentem stał się „Certyfikat społecznej przyzwoitości" — deklaracja lojalności wobec rządu i świadectwo braku donosów na daną osobę. W celu utrzymania pozorów poparcia społecznego dla dyktatury wojskowej przeprowadzono referendum w sprawie projektu nowej konstytucji. Reakcją na krytykę rządów autorytarnych przez Europejską Komisję Praw Człowieka i Radę Europy było opuszczenie Rady przez Grecję. Początkowy skokowy wzrost efektywności gospodarczej i stopy życiowej, związany ze wzrostem konsumpcji w wyniku polityki dystrybucji zasobów budżetowych, załamał się w 1973 r.: trzydziestoprocentowa inflacja, odpływ zagranicznych inwestorów doprowadziły do zubożenia ludności i fali strajków. Próba ratowania rządu poprzez zniesienie monarchii i proklamację republiki oraz kolejne wybory powszechne w atmosferze aresztowań, przymusowej „branki" do wojska, pacyfikacji przez wojsko uczelni wyższych doprowadziły do rozłamu wewnątrz junty. Ostatecznie jej rządy załamały się, gdy dla ratowania wizerunku jej potęgi Grecja zaanektowała Cypr. W odpowiedzi Turcja dokonała inwazji na wyspę — junta utraciła całkowicie poparcie społeczeństwa. Wybory w 1974 r. przywróciły demokrację — przywódców junty skazano na śmierć, pozostałych na kary długoletniego więzienia.

Grecja została członkiem strefy euro w 2001 r., choć nigdy nie powinna była znaleźć się tym elitarnym klubie, ponieważ decyzja została podjęta na podstawie sfałszowanych statystyk długu. Nie chodzi tylko, że Grecja nie spełniała warunków Paktu Stabilności i Wzrostu (dług publiczny nie może przekroczyć 60% PKB;


© for this edition by CNS

deficyt budżetowy — 3% PKB), bo i inne państwa, nawet Francja i Niemcy, łamią kryterium długu, ale też dlatego, że — jak dowodził premier J.A. Papandreu — Grecja była „bardzo nieefektywnie rządzona": „wyszliśmy z dyktatury, weszliśmy do Unii, ale nie przeprowadziliśmy zmian, które były niezbędne. Mieliśmy państwo policyjne, klientelistyczne, biurokratyczne, ogromnie upartyjnione" — „z niewielkimi zmianami" przetrwało ono „w demokratycznej Grecji"; „poza zastąpieniem dyktatury przez demokratyczną władzę, niewiele się w działaniu państwa zmieniło". Kraj zadłużał się, wydając pożyczone pieniądze nie na inwestycje, ale na absurdalne przywileje socjalne (dodatki dla pracowników, np. 420 € miesięcznie do mycia rąk), pogłębiające problemy finansowe kraju. Próby ograniczenia wydatków socjalnych, cięć w administracji publicznej i podwyżki podatków wywołały falę strajków, a w konsekwencji spadły i tak niskie wpływy z podatków, bankrutowały firmy, została ograniczona siła nabywcza konsumentów.

Kolejny kryzys, przede wszystkim polityczno-instytucjonalny, dotknął Unię Europejską, gdy okazało się, że niedokończone prace nad uczynieniem Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa i związanej z nią Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony skutecznymi narzędziami do realizacji interesów UE na zewnętrznych jej granicach okazały się nieefektywne w obliczu najpierw aneksji Krymu, a potem zajęcia części wschodniej Ukrainy przez Rosję. Okazało się, że w polityce zagranicznej Wspólnoty Europejskiej o hybrydowej strukturze, *de facto* decydującą rolę odgrywają nie tyle instytucje międzyrządowe, ile europejskie mocarstwa kierujące się zasadami realistycznej teorii stosunków międzynarodowych; głos instytucji ponadnarodowych, podejmujących decyzje w oparciu o zasady liberalizmu, okazał się słaby.

Kryzys ten został usunięty w cień przez następny: migracyjny, jeszcze bardziej wykazujący negatywne konsekwencje zdominowania procesów decyzyjnych w UE przez kierujące się przede wszystkim własnym interesem mocarstwa. Europę zalały fale imigrantów zdążających do najbogatszych państw UE — uchodźców politycznych i imigrantów zarobkowych z „państw upadłych" Afryki Północnej (po arabskiej, „demokratycznej" wiośnie arabskiej), pogrążonych w anarchii i rozdzieranych przez walki różnych grup plemiennych, gangów i ugrupowań islamistycznych oraz dyktatur politycznych (broniących nie tylko interesów własnych, ale i rywalizujących ze sobą supermocarstw); państw pochłoniętych przez wojny domowe i walczących z tzw. Państwem Islamskim. Mocarstwa europejskie zdołały odsunąć jego negatywne konsekwencje uderzające w europejską wspólnotę gospodarczą, czyniąc z Turcji, państwa islamskiego, strażnika swych granic. Odbyło się to kosztem naruszenia kopenhaskich kryteriów rozszerzenia UE: rozpoczął się proces akcesji Turcji do UE, mimo że demokratyczność jej ustroju jest problematyczna (armia poza demokratyczna kontrolą; trudno mówić o równości kobiet i mężczyzn), gospodarka raczej odgórnie sterowana niż wolnorynkowa, o istnieniu praw mniejszości nie można mówić, gdy na tereny zamieszkałe przez Kurdów urządzane są permanentne rajdy armii tureckiej, nieszczędzającej ostrej amunicji.




© for this edition by CNS

Tym samym kryzys migracyjny przede wszystkim dotknął UE jako i tak słabą wspólnotę aksjologiczną. Dodatkowo okazało się, że zrelatywizowane zostały, jak podkreślił papież Franciszek, prawa człowieka; zniknęła gdzieś zasada subsydiarności, połączona z nią zasada solidarności, zrelatywizowana w zależności od interesów różnych państw; w trakcie tego kryzysu prawie zniknęła zasada zaufania (podstawa kapitału społecznego): pomiędzy UE a jej państwami członkowskimi, pomiędzy państwami, a nawet pomiędzy społeczeństwami a państwami.

* * *

Konsekwencje wszystkich tych kryzysów — polityczne, prawne, ekonomiczne, aksjologiczno-normatywne — doprowadziły do cofnięcia się niektórych osiągnięć w procesie integracyjnym, ale generalnie nie przerwały tego procesu. Jest on jak sinusoida: raz pnie się do góry, raz opada, co oznacza, że można założyć, iż szybko się nie skończy. Niektórzy uważają jednak inaczej, zwłaszcza ci, którzy widzą w Unii Europejskiej jedynie środek do realizacji swych celów, nieskorzy do brania za nią odpowiedzialności, do koniecznych doraźnych poświęceń.

Już wejściu Wielkiej Brytanii do Wspólnoty Europejskiej sprzeciwiał się prezydent Francji, gen. Charles de Gaulle, widząc w niej „amerykańskiego konia trojańskiego" i państwo stawiające własne interesy ponad interesy europejskie. Po rozszerzeniu Wspólnoty Europejskiej o Wielką Brytanię, zainteresowanej raczej specjalnym miejscem w międzyrządowych instytucjach UE niż pogłębianiem instytucji ponadnarodowych, wymuszała ona od UE, odwołując się przede wszystkim do efektu skali sprzyjającego efektywności gospodarczej państw znajdujących się w ramach Wspólnego Rynku Europejskiego, kolejne warunki coraz lepszego dla niej „specjalnego statusu". Czy Brexit oznacza opuszczenie przez Wielką Brytanię okrętu uznanego za bliski zatopienia, czy może tylko był straszakiem, za pomocą którego chciała uzyskać kolejne korzyści?

* * *

Słowa papieża Jana Pawła II skierowane 19 maja 2003 r. do Polaków mogłyby być wytyczną dla wydanego pół roku później Rozporządzenia Ministra Edukacji i Sportu z 3 listopada 2003 r. powołującego kierunek studiów „europeistyka". Miał on na celu wykształcić absolwenta, który „powinien posiadać podstawową wiedzę z zakresu socjologii, politologii, ekonomii, funkcjonowania stosunków międzynarodowych oraz o państwie i prawie, wzbogaconą o znajomość europejskiej tradycji, historii i kultury, społeczno-politycznych uwarunkowań integracji europejskiej (ze szczególnym uwzględnieniem adaptacji i przynależności Polski do Unii Europejskiej), struktury oraz prawnych i ekonomicznych aspektów funk-


© for this edition by CNS

cjonowania Wspólnot Europejskich, a także umiejętności rozumienia i analizowania zagadnień społecznych, politycznych, prawnych i ekonomicznych Unii Europejskiej".

Z rozporządzenia tego jasno wynika, że europeistyka jako kierunek studiów jest nierozerwalnie związany z europeistyką jako dyscypliną naukową *in statu nascendi*, jest obszarem wiedzy (badań) *sensu largo*: studia nad Europą w sensie obszaru cywilizacyjno-kulturowego i polityczno-kulturowego oraz *sensu stricto*: studia nad Unią Europejską i jej obszarami aktywności.

* * *

Europeistyka jako dyscyplina naukową *in statu nascendi* koncentruje się na „studiach europejskich *sensu largo*", które są umiejscowione w kategoriach *area studies*. W obszarze ich zainteresowania jest Europa w geograficznych granicach i/albo zachodzące tam różnorakie procesy i zjawiska ekonomiczne, społeczne i polityczne, albo tylko rozwijane po II wojnie światowej konkurencyjne projekty integracyjne z perspektywy politycznej, militarnej, ekonomicznej, a przede wszystkim rozumiany wielopłaszczyznowo projekt Unii Europejskiej (*Standardy akredytacji kierunku studiów Europeistyka*).

W tym sensie europeistyka koncentruje się na badaniach teoretycznych zakładających: badanie cech wspólnych (jedność) kompleksu cywilizacyjnego określanego jako europejski (europejskość), badania nad społeczeństwem europejskim: zmian demograficznych z uwzględnieniem procesów migracji w Europie i procesu imigracji do Europy; procesów migracyjnych (rozmieszczenie geograficzno-administracyjne i koncentracja imigrantów, stopień ich gettyzacji i integracji, postawy anyimigracyjne *etc.*); związanych z tym różnorodności i oryginalności kulturowej oraz wewnętrznych stosunków międzykulturowych i międzyetnicznych w Europie.

W badaniach nad historią polityczno-gospodarczą kontynentu uwzględnia relacje zewnętrzne — Europa jest traktowana jako jeden z regionów świata, a to wymaga badania stopnia jej sprawstwa w układzie globalnych międzynarodowych stosunków politycznych i ekonomicznych: współzawodnictwa i współzależności oraz wspólnych i konkurencyjnych celów i interesów.

W badaniach nad stanem stosunków politycznych Europy w relacji do jej historycznych tradycji istotne są analizy, również w kontekście relacji: procesy integracji i dezintegracji — pola napięć pomiędzy dyktaturą (totalitaryzmem, autorytaryzmem) a demokracją: w tym sensie demokracja w Europie: historia i współczesność oraz specyfika demokracji zachodnioeuropejskiej i państw byłego bloku komunistycznego. Pozwala to na ugruntowania analiz ustrojów politycznych w Europie w ujęciu dynamicznym i statycznym; badań nad utrwalaniem się struktur demokratycznych w konfrontacji z przejawami/rolą populizmu, nacjona-




© for this edition by CNS

lizmu, rasizmu, postaw antyimigracyjnych, autorytaryzmu i totalizmu oraz nad problemami dyskryminacji mniejszości i ideologii równości i wolności, w tym postmodernistycznej: feminizmu, gender, równości płci i orientacji seksualnych.

W kontekście badania procesów integracji w Europie w relacji do procesu globalizacji europeiści kładą nacisk na zmiany w statusie państw europejskich w związku ze zmianami funkcji i roli państwa (nowa formuła państwa narodowego) w zglobalizowanym świecie, w związku z procesami integracyjnymi w Europie. Badania te muszą być „otwarte" na dorobek wiedzy: historii cywilizacji i kultury, politycznej, gospodarczo-społecznej *etc.*, etnologii, filozofii (zwłaszcza politycznej), socjologii, kulturoznawstwa, prawa i administracji. Ważnym w tym względzie polem badawczym są procesy transformacji w Europie, w szczególności w państwach byłego bloku komunistycznego: polityczne, gospodarczo-społeczne i aksjologiczne wymiary i konsekwencje przejścia od bipolarnego do multipolarnego układu stosunków międzynarodowych.

Istotne dla europeistyki są badania szeroko rozumianej sfery świadomości społecznej i kultury politycznej (z punktem odniesienia: demokratyczna kultura polityczna): wpływu na dynamikę przemian w Europie świadomości historycznej elit, społeczeństw, grup narodowych, etnicznych i mniejszości kulturowych. Związane jest to z badaniem fenomenu europejskości, rozumianej jako jedność cywilizacyjno-kulturowa Europy, opartej na teoretycznym i praktycznym dorobku filozofii politycznej starożytnych Greków, doktrynie prawników rzymskich, chrześcijańskiej Ewangelii nawiązującej do tradycji hebrajskiej, renesansowej antropologii i teorii państwa, racjonalizmie oświeceniowym.

Szczególny nacisk kładzie europeistyka na instrumentalne wykorzystanie tak określonego przedmiotu badań, również w zakresie kultury politycznej oraz religii świata w świadomości europejskiej, w ideologii państwowo-narodowej, ideologii integracyjnych, także w praktyce politycznej.

Nowy status Unii Europejskiej, który uzyskała ona w konsekwencji Traktatu Lizbońskiego, nabrał specjalnego znaczenia dla europeistyki w sensie merytorycznym i teoretyczno-epistemologicznym: wyzwolił swoisty dla niej obszar badawczy w postaci „europeizacji": przenoszenia systemu prawnego, systemu aksjologicznego, mechanizmów i procesów politycznych, modeli, instrumentów i procesów ekonomicznych i społecznych UE *etc.* nie tylko na jej państwa członkowskie, ale też na inne państwa europejskie.

* * *

Drugim obszarem zainteresowania europeistyki jako dyscypliny naukowej *in statu nascendi* są „studia europeistyczne *sensu stricto* odnoszące się do istoty Unii Europejskiej: z reguły do zagadnień politycznych, prawnych i ekonomicznych. Jest to przedmiot badań bardzo dynamiczny, o czym świadczy terytorialny


© for this edition by CNS

rozwój integracji, ale także znaczące pogłębianie procesu integracji" (*Standardy akredytacji kierunku studiów Europeistyka*). W tym kontekście należy podkreślić, że jedynie w badaniach europeistycznych UE jest traktowana (od Traktatu Lizbońskiego) nie jako konglomerat państw będących jedynymi pomiotami stosunków międzynarodowych, ale jako podmiot prawa międzynarodowego i autonomiczny podmiot stosunków międzynarodowych.

W związku z tym szczególnym przedmiotem badań europeistów pozostaje ewolucyjny proces: od Wspólnot Europejskich do Wspólnoty Europejskiej — podmiotu stosunków międzynarodowych w zinstytucjonalizowanych relacjach transatlantyckich; w związku z tym pozostaje charakterystyczne dla europeistyki dynamiczne podejście do instytucjonalno-politycznej integracji Wspólnot/Wspólnoty Europejskiej w związku z procesami dezintegracji i regionalizacji; jedności ustrojowej, prawno-instytucjonalnej i ekonomicznej.

W ścisłym związku z propozycjami ustrojowymi Wspólnot(y) Europejskch(iej): funkcjonalistów i neofunkcjonalistów pozostają badania ewolucji struktury obecnej i przyszłej tej „wspólnoty państw", przy odrzuceniu tworzenia „superpaństwa" na wzór istniejących modeli federacji, procesów prowadzących do zastępowania elementów międzyrządowych przez ponadnarodowe w strukturze UE oraz pól napięć pomiędzy tendencjami do utrwalania władzy międzyrządowej i/lub ponadnarodowej. Stałe, ale niejako w cieniu tych koncepcji kształtu ustrojowego Wspólnot(y) Europejskich(iej) pozostają koncepcje federalizmu: pierwszej generacji, eksponujące zasadę subsydiarności jako zasadę kompetencyjną oraz gwarancję równowagi pomiędzy jednością a różnorodnością, integracją a decentralizacją, centralizmem a partykularyzmem. Trwałym śladem tych koncepcji są rezultaty badań nad „koncepcją Europy Regionów": rewaloryzacją regionów jako „trzeciego szczebla", a w rezultacie procesów decentralizacji, dewolucji, regionalizacji i regionalizmów oraz nowej generacji. Po Traktacie Lizbońskim, w realiach procesu rozszerzenia UE, koncepcje te zakładały kolejne odmiany propozycji „różnych prędkości" i „Europy twardego rdzenia", wzmocnienia unii ekonomicznej, monetarnej i politycznej. Dowartościowaniu zasady „suwerenności podzielonej" towarzyszy bagatelizowanie zasady subsydiarności. Federalizm zastąpiła koncepcja *Multi-level Governance* zakorzeniona w *Global Governance.*

Na tych polach badawczych europeistyka uwzględnia zmiany demograficzne w UE, również wskutek procesu migracji: stopień samoorganizacji imigrantów, rozwiązania legislacyjne, antydyskryminacyjne i ich reperkusje dla Wspólnego Rynku Europejskiego, politykę imigracyjną UE w relacji do polityk państw członkowskich (multikulturalizm i polityka integracji) oraz wpływ migracji na Europejski Obszar Polityczny i Publiczny.

Badania nad integracją aksjologiczną pozostają w bezpośrednim związku z ewolucją i marginalizacją tradycyjnych filarów jedności cywilizacyjno-kulturowej Europy; uwzględniają proces laicyzacji, dotyczą ewolucji od wartości wyprowadzonych z tych filarów Europy do wartości zdeterminowanych wymogiem




© for this edition by CNS

efektywności/skuteczności wspólnych interesów ekonomicznych (tworzonych jak normy prawa pozytywnego), stanowiących podstawę „prawnego, politycznego i moralnego porządku", ukierunkowanego na „obronę zasad demokracji przedstawicielskiej, panowania prawa i poszanowania praw człowieka". W związku z tym pozostają badania nad ewolucją pojęcia „Wspólnot Europejskich/Unii Europejskiej" (w związku z misją jej rozszerzenia na wszystkie kraje europejskie), zidentyfikowanego wprost z pojęciem „Europy", mającej przede wszystkim charakter normatywno-aksjologiczny; badania dyskursu politycznego nad wypieraniem pojęcia „Europy *sensu largo*".

Ten obszar badań stanowi punkt wyjścia do analizy działań nad kształtowaniem „świadomości europejskiej" w relacji do „sprawiedliwości społecznej"; pojęcia „europejskości" jako podstawy nowoczesnej tożsamości europejskiej (UE), bazującej na wspólnych wartościach, rozumianej jako „wielość w jedności" oraz tożsamości „Europejczyka", „obywatela Europy (UE)" (wartości etyczne); zakresu jej przenoszenia w procesie „europeizacji" na nowe państwa członkowskie i ich obywateli.

W tym obszarze studiów pozostają badania wspólnych cech i odrębności kulturowych; postaw, zachowań i stereotypów euroentuzjastów i eurosceptyków — ich polityzacji, ideologizacji i instrumentalizacji oraz negatywnych postaw społeczeństw i państw wobec nowej interpretacji wartości europejskich. W procesie zmian kulturowo-cywilizacyjnych i aksjologicznych UE badane są też procesy migracyjne: mieszanie i przenikanie się kultur, procesy laicyzacji, a w związku z tym problemy: utrzymanie tożsamości narodowej, etnicznej, kulturowej i osobistej (podmiotowej) również w odniesieniu do procesów integracyjnych (europejskiej unifikacji kulturowej).

Oryginalnym wkładem europeistyki do teorii demokracji są propozycje rozwiązań w zakresie przezwyciężenia „deficytu demokracji" UE, dotyczące demokracji partycypacyjnej z „dobrze rozwiniętym społeczeństwem obywatelskim". Relewantnym, „własnym" polem badawczym europeistów są badania nad relacjami pomiędzy *etnosem* i *demosem* w UE: nad obywatelstwem UE, obywatelskością europejską, demokratyczną kulturą polityczną, a co za tym idzie — europejskimi wartościami, postawami i zachowaniami politycznymi; nad wpływem ewolucji tej kultury politycznej na kondycję polityczno-prawnego systemu UE.

W badaniu procesu pogłębienia UE, również w aspekcie predykacyjnym, istotna jest analiza systemu prawa UE; teoretycznych, politycznych i instytucjonalnych wymiarów; ewolucji i perspektyw; relacji z prawem międzynarodowym i prawem państwowo-narodowym państw członkowskich; analiza teoretycznych i praktycznych aspektów interpretacji i realizacji prawa człowieka; analiza skutków i perspektyw uporządkowania porządku prawnego UE. Zarówno w zakresie badań nad systemem prawa, jak i procesem integracji politycznej i społeczno-ekonomicznej pozostają analizy aktualnego stanu rzeczy oraz wizje, projekty strategiczne, a także proces rekonstrukcji procesu decyzyjnego UE i uwiarygodnienia legitymacji jej władz.


© for this edition by CNS

Badania te pozostają w ścisłym związku z badaniami procesów decyzyjnych UE i w UE oraz ich usprawnieniem w oparciu o zasady demokracji w UE, w kontekście ewolucji: od „*Europe of citizen*" do postulatu wzmocnienia w tych procesach roli partii politycznych, zwłaszcza partii europejskich — także w kontekście propozycji *Multi-level Governance*. W badaniach tych uwzględnia się analizy zakresu interesów gospodarczych i politycznych Wspólnoty Europejskiej w relacji do interesów własnych państw członkowskich.

W badaniach nad procesem integracji politycznej kładzie się też nacisk na dynamiczne i statyczne ujęcie instytucji międzyrządowych i ponadnarodowych Wspólnoty Europejskiej: kompetencję, rolę, znacznie relacji polityczno-prawnych między nimi; wizję i możliwości wzmocnienia kompetencji instytucji ponadnarodowych i ich współpracy z analogicznymi instytucjami państw członkowskich. Badanie w tym zakresie pozostają z ścisłym związku z badaniem efektywności/skuteczności i scenariuszy rozwoju wspólnych polityk szczegółowych UE, w powiązaniu ze zmniejszającą się rolą państw narodowych podlegających procesowi europeizacji; w związku z polityką zagraniczną, handlowo-gospodarczą i migracyjno-demograficzną UE pozostaje analiza pogłębienia i rozszerzenia strefy Schengen.

W badaniach tych polityk UE europeistyka kładzie nacisk na: wyzwania, zakres i możliwości działania oraz wizję pogłębienia Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE jako podmiotu prawa międzynarodowego i stosunków międzynarodowych, na realizację stosunków zewnętrznych (handlowo-gospodarczych), problem wspólnego podejścia do spraw obrony/bezpieczeństwa w kontekście stosunków z mocarstwami światowymi, regionami świata, na problem współpracy z NATO w walce zagrożeniami globalnymi.

W badaniach nad procesem integracji ekonomicznej i społecznej podkreśla się proces dopełnienia Wspólnego Rynku Europejskiego, relacje między międzyrządowością a ponadnarodowością, *ergo* między politykami wspólnotowymi a polityką wspólną i ich kwantytatywny i kwalitatywny rozwój. Kładzie się nacisk na specyfikę wspólnej polityki rolnej, handlowej, transportowej, możliwości wspólnej polityki surowcowej/energetycznej, związki między stopniem wykorzystania własnych zasobów a zależnościami zewnętrznymi, na zagadnienie relacji między spójnością a strukturą WRE: równomierny i zrównoważony rozwój WRE, politykę spójności, politykę regionalną/strukturalną: ich rolę, znaczenie, instytucje (Europejski Fundusz Rozwoju Regionalnego), narzędzia i instrumenty, a także na wzmacnianie efektywności działania Wspólnot w obszarze integracji gospodarczej poprzez realizację Unii Gospodarczej i Walutowej.

W ścisłym związku z tymi badaniami pozostają analizy systemu finansowo-monetarno-bankowego (badania nad Eurosystemem, koordynowaniem polityki gospodarczej i budżetowej, prowadzeniem wspólnej polityki pieniężnej); badania nad Europejskim Systemem Banków Centralnych (Europejski Bank Centralny a banki centralne państw Eurolandu), nad niezależną polityką pieniężną EBC,




© for this edition by CNS

strefą euro jako wspólną przestrzenią państw tworzących unię walutową, nad relacją Eurosystemu do państw członkowskich, które dokonały jednostronnej euroizacji i do państw UE poza tym systemem oraz nad predykatywnym podejściem do Unii Bankowej, Unii Monetarnej, Unii Finansowej.

Specyficznym problemem badawczym jest Europejski Model Społeczny: europejska polityka społeczna w relacji z polityką gospodarczą, problem wyrównywania szans, polityka zrównoważonego rozwoju, poszukiwania możliwości doskonalenia EMS poprzez koncepcje, m.in.: ekonomii społecznej, modeli społecznej gospodarki rynkowej, tzw. trzeciej drogi *etc.*, przy uwzględnianiu relacji pomiędzy wolnym rynkiem a interwencjonizmem, w szczególności do wymogu konkurencyjności UE. Ponadto badanie relacji narodowych polityk społecznych, scenariuszy urzeczywistnienia europejskiego modelu społecznego poprzez instrumenty i narzędzia unijne.

W badaniach nad procesem rozszerzenia UE, w szczególności w oparciu o kryteria kopenhaskie (demokratyzacja, wolny rynek, ochrona mniejszości) istotne dla europeistów są:

— analizy dotyczące operowania przez państwa członkowskie poszczególnymi kryteriami kopenhaskimi w polityce wobec państw aplikujących do UE przy uwzględnieniu: relacji interes UE a interesy i ambicje państw członkowskich (wizje rozszerzenia), relacji państwa europejskie a pozaeuropejskie i koncepcji specjalnych stosunków,

— badania nad integracją UE jako elementem procesu globalizacji: 1. w aspekcie: interesów państwowo-narodowych państw członkowskich w związku z relacją pomiędzy elementami ponadnarodowymi a międzyrządowymi UE, 2. w związku ze współzależnością państw i regionów w perspektywie rozwoju i kooperacji z innymi ekonomicznymi i politycznymi ugrupowaniami regionalnymi — w tym rolą integracyjną UE w procesie globalizacji; 3. w aspekcie relacji: polityka UE a polityki państw członkowskich wobec organizacji ponadnarodowych i międzynarodowych koncernów,

— badania nad efektywnością i skutecznością, ciągle jeszcze *in statu nascendi*, Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa UE i związanej z nią Europejskiej Polityki Bezpieczeństwa i Obrony w zglobalizowanym świecie, w związku z problemem efektywności i skuteczności instytucji organów unijnych w realizacji zasad tej polityki, w kontekście wizji rozszerzenia UE. Pracownicy naukowo-dydaktyczni kształcący studentów na kierunku europeistyka zobligowani są więc do pogłębiania własnej wiedzy w zakresie tych dwóch komponentów tej dziedziny, prowadzenia badań naukowych w tym zakresie, rozwijania europeistyki jako dyscypliny *in statu nascendi*. Proponowanie młodym ludziom kierunków pseudoeuropeistycznych, które propagują wiedzę ograniczoną do jakiejś części Europy, wyrwanej z jej kontekstu cywilizacyjno-kulturowego i polityczno-kulturowego, czy ograniczoną do jednego elementu aktywności Unii Europejskiej, jest nadużyciem nie tylko dydaktycznym, naukowym, ale i prawnym.


© for this edition by CNS

* * *

Wyodrębnienie „wyraźnego obszaru wiedzy" jest podstawową determinantą klasycznej definicji dyscypliny naukowej sformułowanej przez Heinza Heckhausena. Podnoszą to poważni badacze studiów nad Europą (obszar wiedzy *sensu largo*) i studiów nad Wspólnotą Europejską, jaką jest Unia Europejska (obszar wiedzy *sensu stricto*).

Tak zakreślony obszar kształcenia oraz obszar naukowo-badawczy europeistyki jest obligatoryjny dla zespołu prowadzącego ten kierunek na Uniwersytecie Wrocławskim — Zakładu Europeistyki Instytutu Politologii; kierunek powołany mocą Uchwały JM Rektora 29 grudnia 2004 r. i Senatu Uniwersytetu Wrocławskiego i Zarządzenia „w sprawie utworzenia dziennych i zaocznych studiów zawodowych i uzupełniających studiów magisterskich na kierunku europeistyka w Instytucie Politologii na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego". Zarządzeniem Rektora Uniwersytetu powołana została z dniem 1 września 2012 r. Katedra Studiów Europejskich w ramach Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, której kadra składa się ze zlikwidowanego Zakładu Europeistyki Instytutu Politologii Wydziału Nauk Społecznych — przejęła ona prowadzenie kierunku studiów europeistyka na Uniwersytecie Wrocławskim.

Drugim komponentem (nie tylko według H. Heizmana) dyscypliny naukowej jest materia (*subjectmatter*) określana w języku danej specjalności, decydująca o poziomie teoretycznej integracji dyscypliny. Dla zespołu europeistów z Katedry Studiów Europejskich jest to znaczący, w skali nie tylko polskiej, dorobek naukowy w tym zakresie, w tym specjalistyczne leksykony i podręczniki europeistyczne. Do dorobku tego należą również te opracowania naukowe, które rozwijają charakterystyczne dla europeistyki podejścia teoretyczno-metodologiczne, np. strukturalno-systemowa koncepcja federalizmu, teoria federalizmu rewolucyjnego, neofunkcjonalizm, transakcjonalizm *etc.*, oraz metody, np. metoda europeizacji, metoda wspólnotowa, międzyrządowa *etc.*, które dotyczą kolejnego komponentu dyscypliny naukowej. Podejścia teoretyczno-metodologiczne oraz metody badawcze są konieczne dla rozumienia materii dyscypliny oraz dla przekładania danych doświadczalnych na informacje pozwalające na rozwiązywanie problemów badawczych, istotne są również narzędzia analityczne oraz stopień związku dyscypliny z praktyką/dydaktyką.

* * *

Oddajemy do rąk Czytelników drugi numer „Roczników Europeistycznych", wydawanych przez Katedrę Studiów Europejskich, samodzielną jednostkę w ramach Wydziału Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego.



Rocznik Europeistyczny 2, 2016
© for this edition by CNS

Zgodnie z formułą „Roczników Europeistycznych", wyartykułowaną w numerze pierwszym, na łamach naszego czasopisma publikujemy nie tylko artykuły członków Katedry Studiów Europejskich, ale też naukowców z innych ośrodków akademickich; nie tylko profesorów, posiadających usankcjonowany autorytet naukowy, ale również pracujących nad dorobkiem naukowym doktorów i doktorantów.

W obszarze studiów europeistycznych *sensu stricto*, odnoszących się do istoty Unii Europejskiej, mieści się artykuł **Tomasza Grzegorza Grosse** *The European Parliament and the negotiation of the Multiannual Financial Framework* w perspektywie finansowej 2014–2020. Jednak zbadanie roli Parlamentu Europejskiego w procesie adaptowania Wieloletnich Ram Finansowych, wyznaczających limit rocznych budżetów ogólnych Unii Europejskiej w perspektywie finansowej 2014–2020, jest tylko pretekstem do zbadania kompetencji pozycji Parlamentu Europejskiego w hybrydowej konstrukcji UE, w której instytucje międzyrządowe uzyskują wyraźną przewagę nad instytucjami ponadnarodowymi.

W kręgu teorii integracji europejskiej znajdują się dwa opracowania. Konkurencyjną wobec tej idei jest koncepcja zintegrowanej Europy Jürgena Habermasa. Jej fragment dotyczący „roli kategorii równości w modelu społecznych relacji komunikacyjnych" prezentuje i analizuje **Radosław Jakubowski.** Z kolei **Marta Rojewska** zastanawia się, czy idea federacji europejskiej jest utopią, czy projektem politycznym.

Nad procesem integracji gospodarczej UE pochyla się **Zdzisław Puślecki**, prezentując i oceniając „Horyzont 2020" — program mający stworzyć instrument finansujący badania naukowe i innowacje w Unii Europejskiej. Z kolei **Barbara Panciszko** analizuje „determinanty zadłużenia gospodarstw domowych w wybranych krajach strefy euro", mające pokazać kondycję tej strefy.

Problemy kryzysów nie tylko gospodarczych nurtujących Europę, a Unię Europejską w szczególności, podnoszą **Wojciech Bednarek**, próbujący odpowiedzieć czy „unijna polityka migracyjna wobec obywateli państw Europy Wschodniej" zmierza „w stronę liberalizacji czy ograniczania swobody przypływu osób" oraz **Katarzyna Dojwa-Turczyńska** prezentująca „refleksje socjologiczne w świetle sondaży opinii" Polaków o „kryzysie migracyjnym w Europie".

Koresponduje z tymi tematami problem „roli Unii Europejskiej na arenie międzynarodowej", mieszczącej się w wizji partii eurosceptycznych, przedstawiany przez **Filipa Tereszkiewicza** — autor zastanawia się, czy rzeczywiście formują one nowy wymiar wspólnoty europejskiej.

W obszarze europejskiej integracji aksjologiczno-normatywnej mieści się artykuł **Joanny Grzeli**, pokazujący „meandry norweskiej europejskości". Nad możliwością efektów „Europejskiego Funduszu na rzecz Demokracji" zastanawia się **Beata Przybylska-Maszner**.

Niezwykle zawiłą „kwestię Rzezi Wołyńskiej" rzutującą na świadomość aktorów zaangażowanych w rozwiązanie kryzysu ukraińskiego próbuje przedstawić


© for this edition by CNS

**Jakub Bornio.** Poszukuje on relacji pomiędzy działaniami propagandowymi Rosji, która wywołała ten kryzys, ukraińskim budowaniem tożsamości narodowej, kształtującej się w trakcie tego kryzysu, a „polską racją stanu".

Zachęcamy do publikacji na łamach „Roczników Europeistycznych".

W imieniu zespołu Katedry Studiów Europejskich Uniwersytetu Wrocławskiego

*Wiesław Bokajło*


© for this edition by CNS